Szewcy reż. Paweł Świątek

Spektakl bierze udział w VII edycji Konkursu na Inscenizację Dawnych Dzieł Literatury Polskiej „Klasyka Żywa”.

autor:
Stanisław Ignacy Witkiewcz

reżyseria:
Paweł Świątek

opracowanie muzyczne:
Cezary Reinert

scenografia:
Marcin Chlanda

konsultacje iluzjonistyczne:
Iwo Bochat

asystent reżysera:
Monika Janik

obsada:
Bożena Borek
Monika Bubniak
Igor Chmielnik
Monika Janik
Krzysztof Kluzik
Magdalena Płaneta
Wojciech Marcinkowski

premiera online: 20 grudnia 2020, Nowy Teatr im. Witkacego w Słupsku.

II CZELADNIK

Nie mówcie tak ciągle „hej", bo mnie to drażni.

SAJETAN

Mnie gorzej drażni, że buty dla nich robię. Ja, który mógłbym być prezydentem, królem tłumu — choć chwilę, choć jedną małą chwilkę. Lampiony, girlandy i słowa wokół lampionów, głów, a ja, nędzny, brudny wszarz ze słońcem w piersi, błyszczącym jak tarcza złota Heliodora, jak sto Aldebaranów i Weg — ja nie umiałem mówić. Hej!

Wywija młotem.

kuj po-deszwy!

Szewcy to dramat autorstwa Stanisława Ignacego Witkiewicza pisany w latach 1931–1934, a wydany po raz pierwszy w Krakowie w roku 1948. Autor oprócz pisania słynie również z malarstwa. Zajmował się też fotografią oraz filozofią. Jego niektóre utwory doczekały się ekranizacji. Wśród jego dzieł są powieści, dramaty, pisma estetyczne czy filozoficzne. W Szewcach pokazany jest świat przyszłego społeczeństwa, które jest zautomatyzowane, a w konsekwencji pokazano również upadek cywilizacji według wyobrażeń Witkiewicza. Utwór przedstawia historie Szewców, którzy przechodzą przez kilka rewolucji.

Są oni niezadowoleni ze swojej dotychczasowej pracy, zostają zamknięci i skazani na bezczynność. Również i to im nie odpowiada, dlatego dochodzi do buntu…

Zapraszamy widzów na rewolucyjną rewię destrukcyjnych postaw wzajemnej pogardy przedstawicieli wszystkich stron społecznej debaty. Zapraszamy na obrazoburczą burleskę karykaturalnych postaw rewolucyjnych. Opowiemy o tym, że na przestrzeni wieków zawsze Ci którzy się buntowali zamieniali się w tych przeciwko którym podnosili bunt – zamieniali własne ideały w kabaret. I o tym, że od hipokryzji dużo gorszy jest brak poczucia humoru. I o tym, że Witkacy odczuwał tęsknotę za metafizyką, która mogłaby być czymś bardziej sensownym niż wymiana kolejnych pacynek na europejskich tronach sterowanych z ukrycia przez nieznanych lalkarzy.

REWOLUCJA

biografy

REŻYSER:

Paweł Świątek –
jest absolwentem Wydziału Reżyserii Dramatu krakowskiej PWST im. L. Solskiego, uczący się pod skrzydłami takich twórców jak: Krystian Lupa czy Mikołaj Grabowski. Wielokrotny stypendysta Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (od roku 2010) oraz Stypendysta Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jego spektakle zostały docenione na wielu Festiwalach, m.in. w Konkursie na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej, na Kotrapunkcie w Szczecinie czy OKT w Opolu. Reżyserował takie sztuki, jak, m.in. „Paw królowej" Doroty Masłowskiej (2012 w Teatrze Starym w Krakowie), „Książę Niezłomny" Juliusza Słowackiego (2015 Teatr Jaracza w Łodzi), „Bolesław Śmiały" Stanisława Wyspiańskiego (2017 Teatr Słowackiego w Krakowie). Głównie interesuje go realizacja na scenie teatralnej powieści współczesnych i nowych adaptacji klasyki literatury.

AUTOR:

Stanisław Ignacy Witkiewicz „Witkacy” – żył w latach 1885 do 1939. Jest jednym z najważniejszych dramaturgów polskich, jako główny przedstawiciel awangardy XX wieku. Za debiut sceniczny uznaje się jego „Tumora Mózgowicza” w reż. Teofila Trzcińskiego, wystawionego w roku 1921. Jako filozof i estetyk stworzył teorię Czystej Formy, którą starał się zrealizować w swojej twórczości dramatopisarskiej, malarskiej, literackiej. Czysta Forma to nic innego jak artystyczny ideał, według którego zasadniczym celem artysty (także dramaturga i twórcy teatralnego) ma być zbliżenie się do ideału, oczyszczanie sztuki z wszelkiego rodzaju treści. Witkiewicz postulował aby teatr zmienił się w dowolnie improwizowane widowisko. W dramatach, dążenie do Czystej Formy objawia się poprzez burzenie tradycyjnej konstrukcji gatunku, odrzucenie ciągów przyczynowo-skutkowych i pozbycie akcji logiki następstw wydarzeń.

Wprowadzał własne schematy kompozycyjne, które powtarzały się w akcji dramatów – np. większość z nich kończy się rewolucją bądź katastrofą. Schematy te okraszał „czarnym" humorem, objawiającym się przede wszystkim w warstwie językowej, pełnej nowomowy i neologizmów. Jednocześnie wbrew temu, co postulował, Witkacy wyrażał w swoich dziełach własne poglądy estetyczne, filozoficzne, polityczne i historiozoficzne (np. zapowiadał nadejście „uniformizacji", ostrzegał przed komunizmem i totalitaryzmem). Do najważniejszych dzieł dramatycznych Witkacego, zaliczamy: „Szewców", „W małym dworku", „Jan Maciej Karol Wścieklica", „Wariat i zakonnica" i wiele innych.

OPRACO-WANIE MUZYCZNE:

Cezary Reinert – absolwent Instytutu Muzyki Akademii Pomorskiej w Słupsku na kierunku Edukacja Artystyczna. Posiada dyplom studiów z kompozycji i aranżacji. Jest autorem opracowań muzycznych m.in. do spektakli „Mayday 2" i „Seks dla opornych" w Nowym Teatrze w Słupsku.

Zajmuje się realizacją dźwięku koncertów, przedstawień teatralnych oraz edycją studyjną dźwięku i multimediów. W Nowym Teatrze im. Witkacego w Słupsku pracuje jako akustyk oraz kierownik techniczny.

SCENO-
GRAFIA:

Marcin Chlanda – absolwent Papieskiej Akademii Teologicznej, aktualnie scenograf. Z Pawłem Świątkiem współpracował przy spektaklach: „Paw Królowej" Doroty Masłowskiej w Starym Teatrze w Krakowie, „Mitologie" Rolanda Barthes'a w Teatrze Polskim we Wrocławiu, „Dżuma" Alberta Camusa w Teatrze im. J. Kochanowskiego w Opolu, „Smutki tropików" Mateusza Pakuły w Teatrze Łaźnia Nowa), a teraz przy „Szewcach" Pawła Świątka w Nowym Teatrze im. Witkacego w Słupsku. Projektował i współtworzył scenografię również do spektakli Piotra Jędrzejasa („Edmond" Davida Mameta w Stowarzyszeniu Teatralnym N50, „Bajzel" Krzysztofa Czeczota w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie, „Dzień Walentego" Iwana Wyrypajewa w Teatrze im. Jaracza w Olsztynie, „Biedny Ja, Suka i Jej Nowy Koleś" Michała Walczaka, „Kartoteka" Tadeusza Różewicza w Teatrze im. Żeromskiego w Kielcach) oraz Mai Kleczewskiej („Bracia i Siostry" inspirowane postaciami i wątkami z „Braci Karamazow" Fiodora Dostojewskiego i „Trzech sióstr" Antoniego Czechowa w Teatrze im. J. Kochanowskiego w Opolu) czy Krzysztofa Warlikowskiego („Koniec, Opowieści afrykańskie" według Szekspira w Nowym Teatrze w Warszawie). Uhonorowany na XXXII Opolskich Konfrontacji Teatralnych w 2007 roku nagrodą za scenografię do spektaklu „30 sekund" w reż. Bogny Podbielskiej.

obsa

Jestem Oleander Puzyrkiewicz, którego Pan skazał na dożywot, panie Szurup

Monika Janik –
aktorka teatralna, filmowa, serialowa i dubbingowa. Absolwentka PWST we Wrocławiu na wydziale aktorskim. Stworzyła kilkanaście ról teatralnych, z których największy rozgłos przyniosła jej rola Porcji w spektaklu „Kupiec wenecki" W. Szekspira w reżyserii Szymona Kaczmarka, który to spektakl otrzymał nagrodę Złotego Yoricka na Gdańskim Festiwalu Szekspirowskim. Za ową rolę otrzymała Specjalną Nagrodę dla Młodej Aktorki na 60. Kaliskich Spotkaniach Teatralnych. Jest laureatką Nagrody Teatralnej Marszałka Województwa Pomorskiego im. prof. Jana Ciechowicza, dedykowanej młodym, rokującym wielkie nadzieje artystom, którą przyznano jej za „wykreowanie wybitnych, wrażliwych i zarazem dojrzałych kreacji na scenie". Stypendystka Marszałka Województwa Pomorskiego w dziedzinie Kultury.

Wojciech Marcinkowski – absolwent Wydziału Aktorskiego PWST. 8 lat trenował sportowo taniec towarzyski. Posiada wysoką klasę taneczną A. Wielokrotny medalista licznych ogólnopolskich turniejów tanecznych. Praca nad ciałem jest dla niego bardzo ważna w procesie rozwoju samoświadomości. Aktualnie aktor Nowego Teatru im. Witkacego w Słupsku, w którym zadebiutował w spektaklu „Dwoje Biednych Rumunów mówiących po polsku" w reż. Pawła Świątka. Wyróżniony w rankingu teatralnym miesięcznika „Menażeria" za 2019 rok, w kategorii „A jak Aktor" za rolę Bassania w spektaklu „Kupiec wenecki" w reż. Szymona Kaczmarka.

Bożena Borek – pracowała w wielu teatrach dramatycznych w Polsce: w Teatrze Dramatycznym im. Jerzego Szaniawskiego w Wałbrzychu, Bałtyckim Teatrze Dramatycznym im. Juliusza Słowackiego w Koszalinie, Teatrze im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie, Teatrze Dramatycznym w Elblągu oraz w Państwowym Teatrze Lalki „Tęcza" (1994–2003). Była trzykrotną laureatką Ogólnopolskiego Konkursu na Sztukę dla Młodzieży. Od 2004 roku gra w Nowym Teatrze im. Witkacego w Słupsku, a od 2005 jest w nim na etacie.

Igor Chmielnik – studiował w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi, a w 2009 roku ukończył Wydział Aktorski na Akademii Teatralnej. W latach 2009–2011 grał na deskach teatrów: Roma, Współczesnego i Collegium Nobilium w Warszawie oraz w Teatrze Nowym im. Kazimierza Dejmka w Łodzi. W Nowym Teatrze w Słupsku zatrudniony jest nieprzerwanie, jako etatowy aktor od 2011 roku. Oprócz kariery aktorskiej realizuje się jako tancerz – udziela też lekcji tanga, i muzyk – gra na skrzypcach, jest DJem tanga argentyńskiego. Prowadzi też zajęcia warsztatowe –

przygotowuje kandydatów do szkół teatralnych, a okazjonalnie prowadzi wydarzenia kulturalne.

Krzysztof Kluzik – absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Karierę aktorską rozpoczynał na deskach Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie (1987–1989). W Nowym Teatrze im. Witkacego w Słupsku pracuje jako etatowy aktor od pierwszej premiery w 2004 roku („Szalona lokomotywa" w reż. Jana Peszka i Michała Zadary) do dziś.

Magdalena Płaneta – absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi, którą ukończyła z wyróżnieniem w 2004 roku. Od tego samego roku – aktorka Teatru Polskiego w Poznaniu. Twórczyni Teatru Planeta M. Reżyserka, aktorka, autorka scenariuszy, instruktorka teatralna. Jej aktywność artystyczna zakorzeniona jest w duchu teatrów offowych. Od 1997 roku nieprzerwanie współpracuje – jako aktorka, reżyserka i instruktorka teatralna – z Ośrodkiem i Teatrem „Stacja Szamocin". Prezes powstałego w 2012 r. Stowarzyszenia Teatru Planeta M. W latach 2006–2009 pracowała na rzecz osób niepełnosprawnych metodą teatroterapii w projekcie „Teatracje" i poszukiwała dróg komunikacji z aktorem niepełnosprawnym intelektualnie. Od 2005 do 2012 roku prowadziła zajęcia w Studium Aktorskim Regionalnego Ośrodka Edukacji w Poznaniu. Od marca 2013 roku współpracuje z Nowym Teatrem im. Witkacego w Słupsku. Jest autorką wielu projektów profilaktycznych z wykorzystaniem narzędzi teatralnych.

Monika Bubniak – absolwentka Akademii Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspianskiego w Krakowie od 2020 roku. Ukończyła Szkołę Muzyczną I stopnia im. Paderewskiego w Gorlicach na wydziale skrzypiec. Wiosną 2019 wygrała odcinek programu „Szansa na sukces" z grupą Feel. Razem z Przemysławem Książkiem tworzy Projekt Leśmian, ktory jest połączeniem muzyki elektronicznej z wierszami Bolesława Leśmiana. Na deskach sceny teatralnej zadebiutowała rolą Helen w farsie „Żona potrzebna od zaraz" w Nowym Teatrze w Słupsku (premiera: 21 lutego 2020).

Teruś, fuj!

Desperaturu

Z Pawłem Świątkiem, reżyserem spektaklu „Szewcy", rozmawia Alicja Syta.

Pan, w swojej reżyserskiej karierze, wracał do tekstów Stanisława Ignacego Witkiewicza parokrotnie („Nadobnisie i koczkodany" na PWST w Krakowie, jako asystent reżysera, „Gyubal Wahazar" w Starym Teatrze w Krakowie, a teraz „Szewcy" w Nowym Teatrze w Słupsku). Co Pana fascynuje w Witkacym?

Najbardziej fascynuje mnie opisywany przez Witkacego moment przejmowania władzy. Zarówno w Gyubalu jak i w Szewcach, sukcesja jest czymś więcej niż tylko oddaniem berła następcy. Za władcami Witkacego stoi idea przyszłości, a oni sami są często napędzani lękami. Mam wrażenie, że możemy z Witkacego wiele zrozumieć w kontekście współczesnych wydarzeń politycznych na całym świecie.

„Szewcy" w aranżacji burleski, komedii dell'arte, karnawału… Co zainspirowało Pana do takiej recepcji tego tekstu?

Szukaliśmy świata, w którym Czeladnicy mogliby stać się kobietami. Płeć w burlesce podlega specjalnym zasadom przedstawienia, poza tym temat rewolucji francuskiej ujęty w ramy karnawałowej przemiany funkcjonuje bardziej jako kontekst niż dosłowne przeniesienie w realia epoki. Taka rzeczywistość daje również szansę na uruchomienie teatralnego mechanizmu, który jest wpisany w potoczystość języka Szewców.

W pewnym momencie na scenie pojawia się wyraźne nawiązanie do aktualnej „rewolucji" społecznej spod znaku czerwonej błyskawicy. Prace nad spektaklem zaczęły się dużo wcześniej, zanim doszło do eskalacji problemu. Czy kontekst feminizacji tego spektaklu narodził się wcześniej, czy błyskawice miały wyraźny wpływ na kształt przedstawienia?

Plan na spektakl, a także obsada zostały przygotowane na długo przed marszem kobiet, ale, jak widać, rzeczywistość nas dogoniła. Sprawą, którą podejmowaliśmy na początku był powód, dla którego rewolucje nie mają prawa się udać. Dlaczego zawsze na koniec każdego zrywu pojawiają się bracia Abramowscy? Znak, o którym Pani pisze tak naprawdę przedstawia topór – symbol nowej prymitywnej władzy.

To nie pierwszy raz, kiedy władzę nad tym, co dzieje się na scenie, przejmują kobiety. Pańska „Wojna polsko-ruska" w Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie, to również był manifest silnych kobiet. Tu dodatkowo mamy akcenty genderowe i queerowe. Wydaje się, że te tematy w naszym społeczeństwie nie cichną, a wciąż eskalują. Co Teatr może wnieść do tych dyskusji, a co może autentycznie zmienić?

Teatr nie może zmienić niczego – mówimy do widowni w znacznej części liberalnej, zresztą wnoszenie nowych wątków do prawicowej debaty na temat płci przypomina podniesienie tematyki płaskości ziemi albo szkodliwości szczepień. Nie mam zamiaru podejmować takiej polemiki ale mam prawo wyrazić swoją wizję rzeczywistości oddając głos i sceny kobietom, które wypowiadają się męskimi kwestiami także po to, żeby obnażyć sam patriarchalny sposób wyznaczania wartości. W wypadku Szewców nadchodzący porządek kobiet u władzy jest istotnym tematem. Scurvy próbuje odnaleźć się w nowej rzeczywistości a jego żądza władzy sprawia, że jest gotów podporządkować się nowemu systemowi. Myślę, że gdyby władzę przejmowała inna grupa

Siądź tu, stary durniu, obok tego trupa, Wielkiego Świętego ostatniej rewolucji świata, który dał nam drogę

społeczna metamorfoza byłaby analogiczna.

Witkacy w „Szewcach" silnie akcentuje tematy faszyzmu, komunizmu, nacjonalizmu, rządów proletariatu. Uniwersalizm tego tekstu jest uderzający, ponieważ historia dziś wydaje się zataczać koło. A może tylko „wydaje się", a tak naprawdę nie jest tak źle?

Witkacy cały czas balansował między wyobrażeniem świata jednostki i masy - oba go przerażały. Można powiedzieć, że krążył między dwoma rodzajami totalitaryzmów tj. nacjonalizmem (w konsekwencji nazizmem) a głębokim komunizmem. Niemniej należy pamiętać, że jednym z najsilniejszych doświadczeń życiowych Witkacego było doznanie na własnej skórze skutków rewolucji bolszewickiej. Stąd prawdopodobnie większy lęk przed zmianą władzy niż poddaniem się jednemu konkretnemu terrorowi.

To był już drugi spektakl, który zrealizował Pan w Nowym Teatrze w Słupsku (pierwszy – „Dwoje biednych Rumunów mówiących po polsku" wg tekstu Doroty Masłowskiej). Czy chętnie powróci Pan w przyszłości do Słupska, jako twórca i reżyser?

Zespół artystyczny teatru jest niezwykle kolektywny i skoncentrowany na kreatywnej pracy. Przy obu produkcjach byłem pod wrażeniem otwartości aktorów na nieoczywiste rozwiązania. Mogę chyba powiedzieć, że ze względu na relatywnie długą pracę wywiązała się między nami nić przyjaźni na polu prywatnym. Niestety żałuję, że nie miałem okazji spotkać się ze słupską publicznością przy okazji prezentacji Szewców (z powodu pandemii musieliśmy przenieść premierę do internetu). Pamiętam natomiast niesamowicie ciepłe wspomnienia z premiery Rumunów. Słupski teatr od lat kojarzę z otwartością i dużą wrażliwością społeczną mieszkańców. Nie mogę się doczekać przedstawienia na żywo a jeśli tylko zaistnieje taka możliwość bardzo chętnie powrócę do Teatru Nowego w Słupsku.

recenzje

Pomysł na “Szewców” słupskiego teatru trafił w moje oczekiwania, że będzie to sztuka wieloznaczna i aktualna, chociaż zaskoczyło mnie, jakimi środkami to osiągnięto.

Po pierwsze, chciałabym pochwalić konsekwencję i sięgnięcie do środków wyrazu, jakimi dysponują kabaret i cyrk, a także do idei karnawału. Tak, to karnawał, podczas którego świat staje na głowie, a ludzie zamieniają się rolami: kto rządził, będzie podwładnym, i na odwrót. A polityka i politycy to kuglarze. Tu brawa za pomysł z galerią “towarzyszy” w finale. Bo kto rządzi dzisiaj światem? Ten, kto ma władzę nad internetem i mediami społecznościowymi. Dodam, że jest także mały, ale znaczący, symbol epidemii. W pewnym momencie księżna i jej służąca zakrywają twarz maskami karnawałowymi w formie ptasich dziobów. Takie nosili w dawnych wiekach lekarze podczas plag zakaźnych chorób.

Witkacy był kobietą, czyli “Szewcy” z silnym akcentem feministycznym / Anna Czerny-Marecka / gp24.pl

Spektakl w reżyserii Pawła Świątka to nieoczywista inscenizacja znanego tekstu Witkiewicza, zjawiskowo odbiegająca od znanych obrazów codzienności. Spektakl jest serią oniryczno-metaforycznych przedstawień, a jednocześnie wyraźnie nawiązuje do aktualnych zagadnień polityczno-społecznych, akcentowanych głośnymi w ostatnim czasie hasłami i symbolami.

Mamy to! Premiera „Szewców” na otwarcie Nowego Teatru im. Witkacego w Słupsku / Justyna Borkowska / Gazeta Świętojańska

Takim wo
kochan
Śmierdzacz
go wszarze
ze stonce

kontekst

„Witkacy widzi siebie jako, używając dzisiejszego określenia, performera. Ową aktywność performerską wypada uznać za zasadnicze źródło jego teatru, może nawet całej jego twórczości. Impulsy ludyczne w jego życiu i twórczości są tak silne, że niemal wszystko co robi, mówi, pisze, rysuje, przemienia w grę.

Pojawia się tutaj jeszcze jeden motyw rozważań o teatrze, który warto odnotować: jego związek z ogromną różnorodnością gier, także słownych, oraz złożonej sieci relacji, które powstają i rozgrywają się między ludźmi. Śladem dramatopisarzy: Pirandella, Sartre'an (także jako filozofa), Geneta, Gombrowicza, który zajmuje w tym znakomitym gronie prominentne miejsce, idą psychologowie społeczni i socjologowie, którzy pytają: „Co dzieje się między ludźmi?". Ireneusz Krzemiński zatytułował tak książkę, w której ogłosił teksty swoich wykładów uniwer-syteckich. Nasza prowizoryczna odpowiedź na to pytanie jest prosta: dzieje się między nimi teatr w sensie szerszym niż ten, który pojawia się, gdy mówimy „teatr dramatyczny". Czym jest zatem teatr w znaczeniu właściwym?"

Historia teatru / Lech Sokół / Wydawnictwo Naukowe PWN / Warszawa 2007

„Bo też cała ta twórczość, jej stylistyka, idee i losy, to osobliwa historia. Bardzo polska, trochę europejska i niesłychanie pogmatwana. Pogmatwana w kilku znaczeniach. Już wielość dyscyplin uprawianych przez Witkacego budzi zakłopotanie: malarstwo, powieść, dramaturgia, teoria sztuki, teoria kultury, ontologia, wszystko bardzo indywidualne, niełatwe do określenia jednym zdaniem, frapujące jako propozycja intelektualna, a przy tym splecione ze sobą, nierozłączne. Zaś do wielotorowości Witkiewicza dołącza wewnętrzna wielopłaszczyznowość tej twórczości.

Jej wybuchowa dynamika kipi od sprzecznych napięć. Ścierają się tu, interferują i łączą niemal wszystkie problemy artystyczne dwudziestowiecznej awangardy wraz z dużą grupą zagadnień politycznych, filozoficznych i socjologicznych, gdzie znakomite diagnozy i hipotezy zmieszały się z naiwną obsesją, rzeczy serio z parodią lub świadomym fantazmatem. A na tę mieszankę, dość już i tak intensywną, nakłada się nasza sytuacja narodowa, czterdzieści burzliwych lat niezbyt dla Witkacego łaskawych, ale przydających jego dziełu dodatkowych, osobliwych znaczeń. W naszych oczach przemieszczają

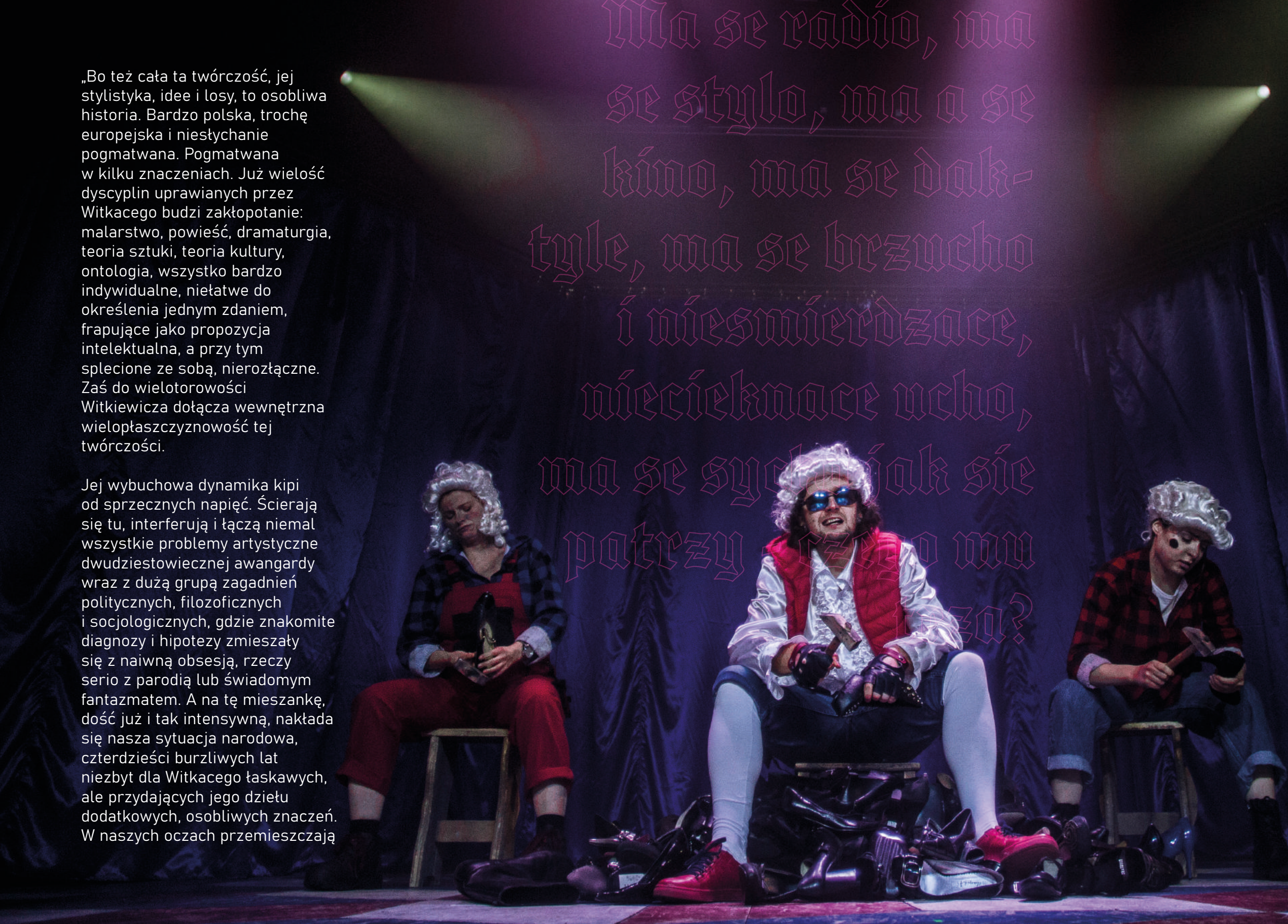

się akcenty, szydercza fantazja staje się obserwacją, obserwacja – secesyjnym mitem, a wszystko razem nabiera jakiejś nowej goryczy – goryczy prekursorstwa i zapóźnienia zarazem. Równie piekielnej zbitki nie było w polskiej literaturze od czasu romantyków. Łatwo tu zajść donikąd, idąc prostą drogą po nitce do kłębka: kłąb jest zbyt splątany, nitek zbyt wiele. Pozostaje wysunąć ich z kłębka tyle, ile się uda, w nadziei, że całość wprawdzie się nie rozplącze, ale może stanie się bardziej przejrzysta."

Czasem coś żywego. Teksty najważniejsze / Konstanty Puzyna / Agora / Warszawa 2015

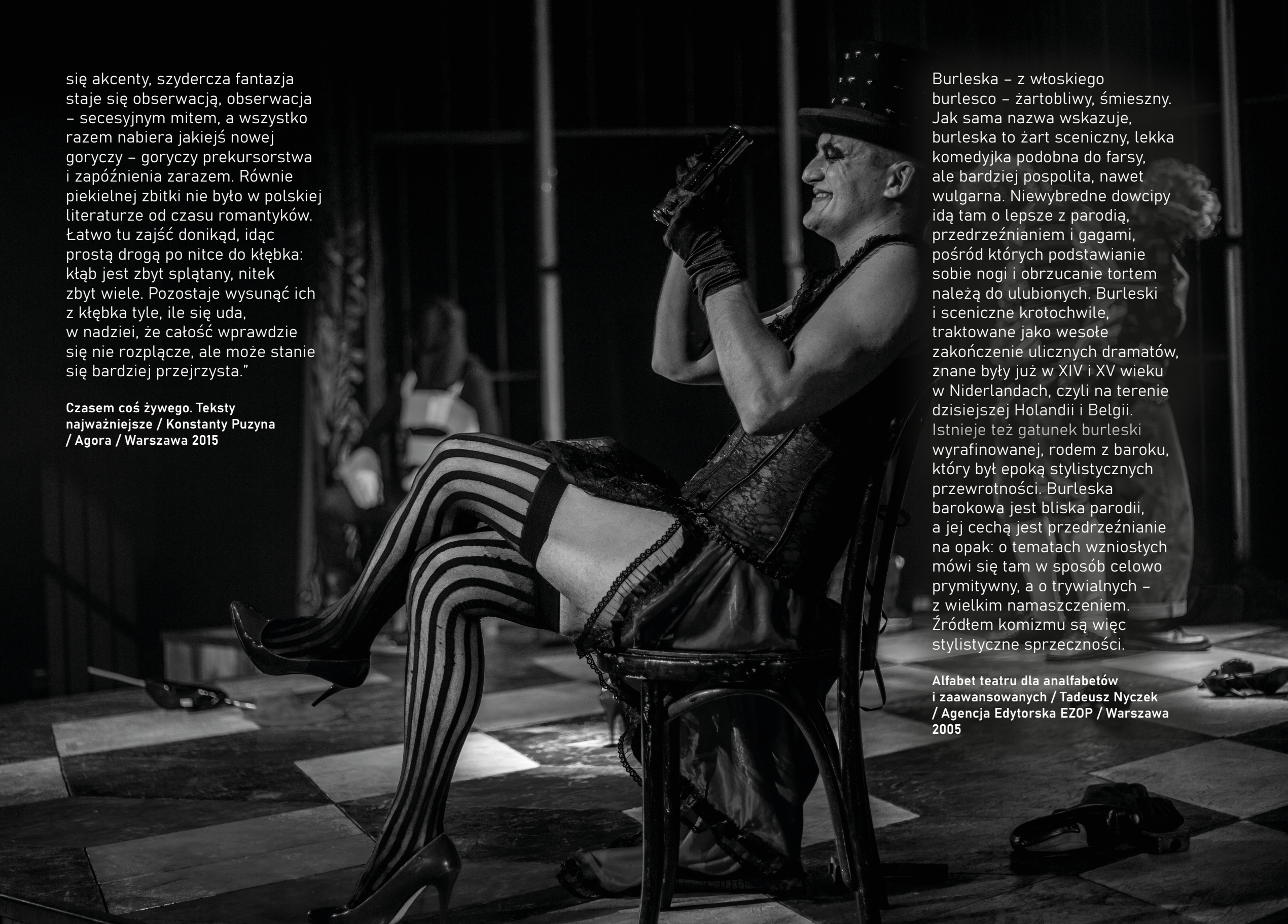

Burleska – z włoskiego burlesco – żartobliwy, śmieszny. Jak sama nazwa wskazuje, burleska to żart sceniczny, lekka komedyjka podobna do farsy, ale bardziej pospolita, nawet wulgarna. Niewybredne dowcipy idą tam o lepsze z parodią, przedrzeźnianiem i gagami, pośród których podstawianie sobie nogi i obrzucanie tortem należą do ulubionych. Burleski i sceniczne krotochwile, traktowane jako wesołe zakończenie ulicznych dramatów, znane były już w XIV i XV wieku w Niderlandach, czyli na terenie dzisiejszej Holandii i Belgii. Istnieje też gatunek burleski wyrafinowanej, rodem z baroku, który był epoką stylistycznych przewrotności. Burleska barokowa jest bliska parodii, a jej cechą jest przedrzeźnianie na opak: o tematach wzniosłych mówi się tam w sposób celowo prymitywny, a o trywialnych – z wielkim namaszczeniem. Źródłem komizmu są więc stylistyczne sprzeczności.

Alfabet teatru dla analfabetów i zaawansowanych / Tadeusz Nyczek / Agencja Edytorska EZOP / Warszawa 2005

Nowy Teatr
im. Witkacego
w Słupsku

Nowy Teatr im. Witkacego
w Słupsku
ul. Lutosławskiego 1,
76-200 Słupsk
sekretariat@nowyteatr.pl

KASA TEATRU:
poniedziałek-piątek
w godz. 8.00-15.00
oraz dwie godziny
przed spektaklem
tel. 59 846 70 13

BIURO PROMOCJI:
ul. Lutosławskiego 1
poniedziałek-piątek
w godz. 7.30-15.30
tel: 59 846 70 05

OPRACOWANIE
MERYTORYCZNE PROGRAMU:
Alicja Syta

PROJEKT GRAFICZNY
PROGRAMU:
Kamila Rauf-Guzińska

ZDJĘCIA:
Magdalena Tramer

AKTORZY:
Bożena Borek,
Monika Bubniak,
Igor Chmielnik,
Monika Janik,
Krzysztof Kluzik,
Wojciech Marcinkowski,
Magdalena Płaneta

DYREKTOR NACZELNY
I ARTYSTYCZNY:
Dominik Nowak

ZASTĘPCA DYREKTORA:
Przemysław Sternalski

GŁÓWNA KSIĘGOWA:
Agnieszka Gośniak-Jaromin

SPECJALISTA DO SPRAW PŁAC
/KSIĘGOWA:
Bogumiła Skorupska

KSIĘGOWA Z OBSŁUGĄ
SEKRETARIATU:
Beata Mroczek

SPECJALISTA DO SPRAW
OSOBOWYCH/KASJERKA:
Kamila Baltyn

KIEROWNIK DZIAŁU
TECHNICZNO-ADMINISTRACYJNEGO:
Izabela Głódź-Munchow

KIEROWNIK SCENY:
Grzegorz Sujecki

KOORDYNATOR PRACY
ARTYSTYCZNEJ:
Wioletta Stolarczyk

ORGANIZATOR WIDOWNI
/SPRZEDAWCA:
Anna Korejwo-Leszczewska

GRAFIK KOMPUTEROWY:
Kamila Rauf-Guzińska

ORGANIZATOR WIDOWNI
/KASJERKA:
Jarosława Macheta

INSPICJENT/SUFLER/REKWIZYTOR:
Justyna Moczulska

INSPICJENT:
Emilia Zakrzewska

KIEROWNIK TECHNICZNY
/AKUSTYK:
Cezary Reinert

OŚWIETLENIOWIEC:
Tomasz Mierzlikin

AKUSTYK/ OŚWIETLENIOWIEC:
Grzegorz Adamczak

MASZYNIŚCI:
Tomasz Żurawski
Mateusz Bonat
Mieczysław Zawada
Łukasz Komorowski

GARDEROBIANE:
Milena Mularska
Monika Rosiak
Monika Hoppa

FUNDUSZ WSPARCIA KULTURY

Wsparcie ze środków
przeciwdziałania COVID-19

Nowy Teatr
im. Witkacego
w Słupsku

Słupsk

ENGIE